Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 28. Lwów, Czwartek dnia 2. Lutego 1922. Rok XL.

FRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 450 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 600 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwsze kolumnie 200 Mk., i przed kroniką 150 Mk. Pokrewsze i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Posady od. pryw. i matr. od wyrazu 20 M. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Znaki na kolumnach tekstowych po cenie 1.50 Mkp.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagraniczne 10% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Czarnieckiego l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godz. 4—5 Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 1. w południe i od godz. 3—6 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 15
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dokoła rokowań polsko-niem.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Prasa genewska podała, że rokowania polsko-niemieckie w sprawach górnośląskich ulegną zwłoce. W sprawie tej zwróciliśmy się do min. spraw zagr., gdzie nam oświadczono, że rozpoczęcie tych rokowań rzeczywiście przesunięte zostało na dzień 11. bm.

Powodem tej zwłoki jest przedewszystkiem dążność zarówno polskiej jak i niemieckiej strony, pragnących dojść do porozumienia drogą wzajemnych ustępstw w sprawach jeszcze spornych, aby w ten sposób uniemożliwić niebezpieczny dla stron obu arbitraż.

To stanowisko obu delegacji, jak się dowiadujemy, zostało przyjęte przez Calondera z zadowoleniem.

—oo—

Rychłe rozpoczęcie rokowań handl. polsko-rosyjskich.

Warszawa. (Tel. wł.). (G.) Przed paru dniami donosiliśmy, że rozpoczęcie rokowań handlowych polsko-rosyjsko-ukraińskich zależne jest od daty przyjazdu przedstawiciela Ukrainy sowjeckiej p. Szumskiego. Wobec tego, że p. Szumski wczoraj przybył do Warszawy i już miał być przyjęty przez min. Skirmunta, należy lada dzień spodziewać się rozpoczęcia tych pierwszorzędnej wagi rokowań.

W rokowaniach wezmą udział, poza przedstawicielami ministerstw resortowych, poseł polski w Charkowie p. Franciszek Pułaski, oraz przedstawiciel poselstwa sowjeckiego w Krakowie p. Barensohn. Na czas trwania rokowań warszawskich funkcje charge d'affaires w Charkowie pełnić będzie p. Harwat.

W PRZEDEDNIU ROZPOCZĘCIA HANDLU MIĘDZY ROSJĄ A POLSKĄ.

Wilno. (AW.) Z Mołodeczna donoszą, że urząd dla handlu zagranicznego (Wniesztorg) otrzymał na cele handlu z Polską i Niemcami 300.000 rb. złotych, jako 1-szą ratę. Terenem działalności białoruskiego urzędu dla handlu zagran. ma być mińszczyzna, smoleńskie i witebszczyzna.

PRAWO TRANZYTU W POLSCE DLA ROSJI.

Wilno. (AW.) Sowiety czynią starania o uzyskanie prawa tranzytu drzewa (eksploatowanego przeważnie w lasach Białorusi sow., przez Polskę do Anglji i Niemiec.

Pobór 2 prc. podatku dochodowego wstrzymany

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa skarbu podaje do wiadomości, że departament podatkowy ministerstwa skarbu wydał drogą telegraficzną do wszystkich Izb skarbowych zarządzenie, by ściąganie 2 proc. podatku dochodowego od robotników i innych pracowników, pobierających wynagrodzenie miesięczne, zostało natychmiast wstrzymane.

TRZEJ DELEGACI M. GDAŃSKA DO KOMITETU CELNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z polecenia kierownika ministerstwa przemysłu i handlu, komisarz rządu polsk. w wolnem mieście Gdańsku p. Kolbuszowski zwrócił się do senatu gdańskiego o wydelegowanie trzech przedstawicieli kół przemysłowych i handlowych woln. m. Gdańska do komitetu celnego.

—•—

Ospałość Sejmu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 30. stycznia.

(K.) Ostatnie posiedzenia Sejmu, oraz porządek zagadnień rozpatrywanych, jakoteż tok prowadzonej dyskusji, dowodzą niezbicie wyjałowienia się całkowitego niezbyt i tak naogół urodzajnej w inteligencję z przyrodzenia niwy sejmowej. Dalszy stan tego rodzaju odbić się będzie musiał ogromnie ujemnie na całej przyszłości kraju. To skostnienie Sejmu w momencie tej doniosłości, jakie dzisiaj przeżywamy, możeby skłoniły wreszcie do przeprowadzenia jakichś radykalniejszych posunięć. Stronnictwo ludowe, zdając sobie sprawę z tego stanu rzeczy, napróżno usiłuje doprowadzić do rozstrzygnięcia najbardziej zasadniczych postulatów, stojących przed Sejmem, aby dać możność sformowania się naszej reprezentacji sejmowej, lecz dziwna taktyka p. marszałka zaśmiecenia porządku dziennego, zdaje się mówić albo o jego zupełnej nieudolności kierowania pracą twórczą Sejmu, albo o cichym uknutym przez prawicę planie przedłużenia wegetacji sejmowej.

—oo—

Po wyborach wileńskich.

KLĘSKA WYZWOLENIA W WILEŃSZCZYŹNIE A OPINJA PUBLICZNA.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa. 30. stycznia.

(K.) Mizerna ilość mandatów, zdobyta przez odpowiednik Wyzwolenia, „Odrodzenie" w Wileńszczyźnie, odezwała się szerokiem echem wśród rzesz ludowych. Wielu dotychczasowych zwolenników tej grupy, obiecujących sobie wielkie zwycięstwo na tym terenie, widząc to niepowodzenie, zaczyna tracić wiarę w rację bytu swej grupy, rozbijającej jedność frontu ludowego. Wielu zaś działaczy poprostu wyraża głośno opinję, że należy postarać się o kontakt z organizacją ludowców, jeżeli przy najbliższych wyborach ma się dojść do pełnego zwycięstwa.

*

ROZŁAM W ODRODZENIU.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 30. stycznia.

(K.) Wileńskie „Odrodzenie" uległo rozbiciu. Większość posłów, kierowana przez p. Chomińskiego, utworzyła jedną grupę, z drugiej zaś strony przeciw tej grupie stanął p. Mickiewicz wraz z całym zarządem. W ten sposób widzimy jeszcze raz, iż rozbijanie jedności ruchu ludowego odbija się w sposób destrukcyjny na wszystkich grupkach, usiłujących chodzić odrębnemi drogami.

—oo—

Kurjer ekonomiczny na str. 6.

Wyjazd do Wilna.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 30. stycznia.

(K.) Z okazji otwarcia Sejmu wileńskiego wybiera się tam cały szereg działaczy politycznych. Z ramienia stronnictwa ludowego znajdzie się tam prawie całe prezydjum klubu stronnictwa. Istnieją dwie i uzasadnione nadzieje, że uda się jednak doprowadzić, pomimo chwiejnego stanowiska Rad ludowych, do zbliżenia z tą organizacją i na tym podłożu stworzy się większość w Sejmie wileńskim. Ostatnie nieporozumienia, jakie miały miejsce pomiędzy działaczami tej grupy a miejscowymi czynnikami stronnictwa ludowego, zdaje się uda się zlikwidować, gdy podłoże tych nieporozumień — to jest wybory do Sejmu wileńskiego i stąd płynący moment agitacyjnego rozmamiętnienia — jest już w coraz dalszej perspektywie.

Japończycy, Polska i PSL.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 30. stycznia.

(K.) Zaproszeni przez sekretarza poselstwa japońskiego w Warszawie najwybitniejsi z pomiędzy klubu poselskiego stronnictwa ludowego, w narogodzinnem obcowaniu mogli stwierdzić to żywe zainteresowanie, jakie wśród Japończyków budzi los Polski, oraz tą dokładną wprost znajomość naszych stosunków wewnętrznych, politycznych i gospodarczych. Zdaniem p. sekretarza poselstwa japońskiego zrozumienie znaczenia Polski na dalekim wschodzie rośnie z dnia na dzień.

Dwie metody.

I. GEORGE I POINCARE.

W sferach politycznych i w prasie angielskiej i francuskiej toczy się obecnie walka o zasady dyplomacji.

Poincare obejmując rządy, oświadczył odrazu, że jest zwolennikiem dawnych metod dyplomatycznych. Dało to hasło do walki prasowej przeciw modzie konferencji, przeciw zjazdom premjerów, którzy zajęci opozycją w swych krajach na konferencji są roztargnieni i spieszą się zbytnio, załatwiając sprawy nieprzestudjowane ad hoc, przeciw zjazdom tłumów ekspertów, które rujnują skarby.

Powszechnie zachwalać zaczęto dawne metody, konferencje ambasadorów, którzy bez trudu zgromadzić się mogli w każdej stolicy i obradować nad dokładnie przygotowanym programem.

Lloyd George wystąpił z gwałtowną obroną konferencji międzynarodowych na zebraniu partji narodowo-liberalnej, z obroną dyskusji osobistych twarz w twarz z przeciwnikiem. Lord Grey natychmiast pospieszył z krytyką konferencji nieprzygotowanych, a zwłaszcza Rady Najwyższej, która dotąd niczego dobrego nie dokonała, a oddala premjerów z kraju, na czem kraj cierpi.

Zarówno opozycja angielska, jak i opinja francuska domaga się dokładnego opracowania programu konferencji genueńskiej i rozstrzygnięcia szeregu spraw przed konferencją, które mogłyby bieg jej zakłócić.

Tylko pod tym warunkiem rokują jej pewne powodzenie.

Rosja a konferencja genueńska.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I ROZBRÓJENIA.

Korespondent moskiewski „Observera" zdaje sprawę z wywiadu, udzielonego przez Trockiego dziennikarzom angielskim i amerykańskim.

Trocki zapewniał, że delegaci Moskwy udadzą się do Genuy pełni dobrej woli. Rosja gotowa jest rozbroić się, jeśli inne państwa to uczynią. W tym wypadku zachowałaby tylko tyle wojska, co mała ententa razem wzięta.

W Genui Moskwa postawi swe kontrreklamacje, nad któremi już obecnie pracują specjaliści. Żądać będzie, aby od sumy długów rosyjskich odjęto wysokość szkód, jakie Rosji uczyniły wszystkie interwencje obce. Obliczanie ma nastąpić wedle metod traktatu wersalskiego. Oprócz tego komisja opracowuje listę szkód, wyrządzonych przez inwazję niemiecką.

Przegląd światowy.

OPOZYCJA PRZECIW LLOYDOWI GEORGEOWI.

Ostatni kongres niezależnej partji liberalnej, na której czele stoją Asquith i Grey, wystąpił otwarcie do walki z Lloydem Georgem. Organizator i głowa partji, lord Gladstone, wyraził to jasno, mówiąc: Występujemy na arenę przeciw Lloydowi George'owi, bo uważamy, że należy położyć koniec rządom koalicji i powrócić do dawnego przedwojennego systemu partji politycznych.

P. Asquith oświadczył, że krajowi trzeba dobrego rządu, a nie rządu podrzutów i ciągłych zmian. Lord Grey domagał się rozwiązania Izby Gmin, która umie tylko milczeć wobec wszystkich skandalów, a nie czyni nic, by powstrzymać zgubną politykę. Gdyby się to nie udało zmienić przy najbliższych wyborach, byłoby to klęską dla Anglji.

TRAKTAT ANGLO-BELGIJSKI.

Projekt układu gwarancyjnego anglo-belgijskiego przyjęty jest na ogół z zadowoleniem przez całą opinję belgijską, jednak, choć wszyscy godzą się z samą myślą układu, nie pochwalają formy, w jakiej przedstawiony został przez „Foreign Office". Gabinet belgijski ograniczył się do przyjęcia zasady projektu, lecz uważa się za uprawnionego do przedstawienia kontrprojektu lub do poczynienia pewnych poprawek w projekcie Foreign Office. Gabinet angielski dotąd nie wypowiedział się zupełnie, jedynie lord Curzon prowadził rokowania.

Opinja polityczna w Belgji, wychodząc z tego, że do ostatniej chwili Anglja pragnęła, aby Belgja wróciła do neutralności z przed 1914 r., obawia się, aby traktat obecny, jeśli zawarty zostanie, nie służył do związania Belgji i do przywrócenia właśnie stanu neutralności, która nie zdołała uchronić Belgji przed najazdem. Zwłaszcza niepokoi Belgję zastrzeżenie, że nie wolno jej zawierać żadnego układu, niezgodnego z obecnym. Rząd belgijski żąda wyjaśnień i ścisłości w tej sprawie, ale zastrzega się, że pragnie prowadzić politykę niezależną. Radby także widzieć w zdaniu, które mówi o pomocy Anglji, w razie niespowodowanego ataku, wyraźnie wymienione Niemcy. W swoich usiłowaniach rząd ma cały kraj za sobą. Cały naród belgijski pomny na serdeczność, z jaką Anglja przyjęła w 1914 r. uchodźców belgijskich, radby widzieć układ zawarty, ale wszyscy domagają się wyjaśnień, poprawek i ścisłości, która uchroniłaby kraj od niespodzianek.

BUŁGARZY ŻĄDAJĄ AUTONOMJI DLA TRACJI.

Prasa bułgarska, walcząc o dostęp Bułgarji do morza przygotowuje z okazji przyszłej konferencji międzynarodowej kampanję za autonomią Tracji. „Dnewnik" stwierdza, że dostęp do morza zagwarantowany może być tylko przez autonomję Tracji zachodniej, do czego dąży cała ludność miejscowa.

JULES ROMAINS. 22)

Donogoo-Tonka

czyli

Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.).

(Ciąg dalszy).

5.

Mała sala odczytowa w gmachu Donogoo-Tonka w Paryżu.

Spostrzegamy bankiera i między kilkunastoma osobami, które go otaczają, dwóch przynajmniej akcjonarjuszów znanych nam.

Jeden z nich, najbliżej nas stojący, nawiedzony jest nieuleczalną łysiną. Czaszka, która ukazuje się nam wyraźnie, delikatnie połyskuje.

Bankier szeroko rozprawia. Zwraca się do jednego, drugiego, lecz zwłaszcza do łysego pana.

Bankier mówi o przyszłości. Wszystko w słowach jego jest szczęściem, zdwojonem, bogactwem. Wszystko rośnie i rozkwita. Karczunki zamieniają się w żyzne pola. Znikają jałowe ugory. Wymowa jego ma taką nłyźniającą siłę propagandy, myśl jego otwiera drogi tak głęboko wnikające w duszę ludzką, że powoli delikatny puszek wschodzić zaczyna na czaszce łysego pana.

6.

Donogoo i Lamendin poznają się wreszcie.

Widzimy znów Donogoo-Tonkę ze wzruszeniem i ze zdziwieniem. Na miejscu słupa, na placu stoi teraz wysoki maszt na wzór okrętowego, i sztandar na nim powiewa.

Budowle okoliczne zmieniły się bardzo. *Centralna Kawiarnia Donegoo* zmieniła się w dość obszerną tawernę. W głębi lada. Stoły wewnątrz i na terasie ocienionej płóciennym dachem i dwoma małemi drzewkami. Ożywia terasę około 20 osób.

Lecz *Centralna* znosić już musi konkurencję *Café de Paris*, która mieści się w nowym baraku, po tej samej stronie placu, i która, odczuć łatwo, nacisk kładzie na *bon ton*. Jednak większa swoboda panuje w *Centralnej*, jest się bardziej u siebie, a to pociąga.

„London & Donogoo-Tonka's Splendid Hotel" zachował tylko swe imię. Pierwotna budowa znikła pod przebudowkami. Jest to dwupiętrowy drewniany budynek o wielu wąskich oknach. Dwie kolumny drewniane stoją przy drzwiach. Szyld rozciąga się przez całą fasadę. Do umieszczonej na nim wzmianki

Kilka kroków od złotonośnego pola

przybyła nowa:

Najstarszy zakład Donogoo-Tonki.

Przyczynę tej wzmianki spostrzegamy niebawem: nieco dalej, szeroki pas płótna przecina główną ulicę:

MAJESTIC HOTEL
pokoje na dnie od 1·50 dolara.

„Majestic" jest mniej wspaniały, niżby sądzić można. Zawiera tylko 10 pokoików oddzielnych i około 40 miejsc w sypialni wspólnej.

Obok *Splendid Hotelu* mały lokal służy za biuro firmy *Meyer Kohn*.

Droga na łąkę nosi miano: *Aleja Kordylierów*. Jestto rzeczywiście główna ulica. Sklepy po obu stronach, ruch nieustający pieszych, mułów, małych wózków ciągnionych przez osły. Sama łąka staje się placem, dotąd nienazwanym, który zaczynają w krąg obejmować budowle.

Droga ku rzece: nazywa się *Złotą aleją*. Dziwimy się, widząc tam jeszcze liche chaty.

* * *

Ludzie zbierają się na placu. Dwie karczmy zapchane gośćmi. Ciekawi gromadzą się w oknach „*Splendid*" i „*Majestic*" hotelu. Lecz trudno nie zauważyć, że w całym tym tłumie znajdują się tylko *trzy kobiety?*

Ruch wzrasta. Pijący wstają z krzeseł. Tłum na placu rusza naprzód, potem cofa się i rozdziela.

Zjawiają się ci, których czekano.

Naprzód czterech jeźdźców w rędzie, z rewolwerami a pasa, z karabinami przez ramię, z pakunkiem na siodle.

Druga czwórka. Poznajemy pionierów. Ostatni w drugiej czwórce, to ten sam, który tak żałośnie płakał na okręcie. Wygląda wspaniale. Marszczy groźnie brwi. Wreszcie Lamendin. Siedzi na pięknym wierzchowcu. Ubiór jego jest imponujący: czarna czapka z wieńcem złotych gwiazdek; czarny angler z wysokim kołnierzem; kilka gwiazdek na kołnierzu i na mankietach rękawów, spodnie wyszywane złotem; buciki bardzo miękkie lakierowe; ostrogi srebrne. W ręku laseczka.

(C. d. n.).

Z prasy ruskiej.

Przeciw „Wperedowi“ robi zażartą kampanję „Ridnyj Kraj“. Przytacza ustęp z „Izwiestji“ oficjalnych moskiewskich, że ukr. S. D. Gal. wsch. pragnie wstąpić do III internacjonału (zresztą linja polityczna „Wperedu“ godzi się i tak świetnie z III intern.), oraz umieszcza korespondencję z Skały, gdzie przytacza słowa Trockiego na mityngu w Kamieńcu Pod., że do pism, wydawanych przez propagandę bolszewicką należy i „Wpered“. „Ridnyj Kraj“ stwierdza, że prawdę tej informacji udowodni i wobec sądu.

„Budiak“, lwowskie pismo satyryczne, pełne dowcipów, z których naprawdę śmiać się można i zupełnie udatnych rysunków (np. karykatura pewnego poważnego autora, którą można wlepić ewentualnie w... list gończy), tytułowaną ryciną daje pyszny skrót tendencji. Symbole Ententy siedzą nad mapą Europy i nie chcą widzieć na niej — Ukrainy. A nad nimi ogromna widmowa łapa (spełnienie życzeń autora) z sygnetem w kształcie — gwiazdy sowieckiej.

Naddnieprzańcy o Galicji wsch. W ostatnich czasach poczęto wyraźnie lansować w ukr. prasie emigracyjnej hasło „zjednoczenia“ („sobornisti Ukrajiny“). Są to próby Galicjan, jak np. Łozyńskiego, podobne w argumentacji do wywodów moskalofilów endeckich z r. 1914. „Lepsza cała Ukraina w jednej niewoli, niż częściowa niepodległość“. Przeciw temu „ideałowi, który przetwarza się w idol“, występuje w „Ukr. Tryb.“ b. premjer Salikowśkyj, podkreślając odrębności, ich życiową siłę i przestrzegając przed tworzeniem „soborności“ hasła, któreby przyćmiło dążenie do odbudowy państwowej. — W tejże „Trybunie“ czytamy krytykę porównania Gal. wsch. z Irlandją. Między Polakami a Ukraińcami w Galicji wsch. niema tej jednoty kulturalnej, tej proporcji sił społecznych i tego stosunku państwowego — co między Wielką Brytanją a Irlandją. Potem ten artykuł ze Lwowa nadesłany, zaznacza, że naród ukr. w Galicji wsch. jest pozbawiony słowa i reprezentantów nawet (są rzekomo uwięzieni!), ażeby mógł układać się z Polską.

—oo—

Niemcy gotują się do walki o G. Śląsk.

Katowice. (PAT.) W Berlinie utworzył się związek niemiecko-narodowej młodzieży, który ma na celu prowadzenie wszechniemieckiej agitacji w polskiej części G. Śląska. Związek wydał odezwę, w której oświadcza, że „nie możemy zapomnieć, że kraj, który jest obecnie polski, był kiedyś niemieckim, a władza tego kraju będzie naszym wiecznym wrogiem. Musimy rozbudzić myśl narodową niemiecką, bo nadejdzie dzień, kiedy kraj ten wróci do Niemiec!

Knowania monarchistyczne Moskali.

Budapeszt. (Tel. wł. (J). Przyjeżdżający na zachód do ośrodków koalicji wybitny działacz emigracji rosyjskiej na Bałkanie, jadący z uwierzytelnieniami od gen. Szatiłowa, szefa szt. „dobrarnji“ wyraził się, że nadchodzi czas rozstrzygnięcia sprawy rosyjskiej. Wranglowcy opuszczają Bałkany, przenosząc się na inne terytorjum, dogodniejsze dla akcji ich, która dojrzewa. Konferencja w Genui ujrzy wypadki, które udowodnią, że sowiety nie są przedstawicielami narodu całej i niepodzielnej Rosji. Rosja narodowa może dziś z całą otuchą liczyć na Anglję, która zawiodła się na handlowej sile sowietów, natomiast czuje zgubne skutki bolszewickiej propagandy wśród Muzułmanów. Miarodajne sfery angielskie przeprowadzą szereg konferencji z czynnikami narodowo-rosyjskimi, a też i z „obecnego terytorjum polskiego“ (!), jak wyraził się ów działacz.

—oo—

Szczegóły ogromnego spisku monarchistycznego w Środkowej Europie.

Berlin. (PAT). „Berl. Montag Ztg.“ przynosi senzacyjne rewelacje b. red. „Deutsche Ztg.“ Abla w sprawie machinacji niemieckich reakcjonistów na Węgrzech i w Bawarji. Wedle tych rewelacji, radca stanu Pitzinger uprawiał na wielką skalę akcję, mającą na celu stworzenie związku państw alpejskich z Bawarją na czele. Pitzinger i Escherich zajmowali się dostawą broni. O rozmiarach akcji może dać pojęcie fakt, że w ciągu miesiąca grudnia 1920 r. Escherich wysłał z Bawarji Dunajem 10 wagonów broni i amunicji do Węgier. W wysyłce tej znajdowały się armaty i samoloty.

—oo—

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT). 282 posiedzenie Sejmu z dnia 31. stycznia 1922.

NOWI POSŁOWIE.

Marszałek na wstępie oznajmił, że w miejsce śp. p. Świdy wszedł do Sejmu p. Franciszek Ksawery Sadowski, a w miejsce p. ks. Malińskiego p. Stefan Dąbrowski.

PODWYŻSZENIE OPŁAT SĄDOWYCH W B. ZABORZE AUSTRJACKIM.

Odesłano na wstępie w pierwszem czytaniu do komisji 3 ustawy, poczem po referacie p. Matakiewicza przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podwyższeniu opłat sądowych w b. dzielnicy austrjackiej.

DEBATA NAD 8-GODZINNYM DNIEM PRACY.

Przystąpiono następnie do dalszej rozprawy nad ustawą o 8-godzinnym dniu pracy. P. Żuławski nawiązując do panujących dziś stosunków w dziedzinie pracy, wyraża przekonanie, że dziś, gdy przemysł nasz się kurczy, gdy dalszym dziesiątkom tysięcy robotników wypowiada się pracę, nie może leżeć w interesie państwa przedłużanie czasu pracy. Mówi się często, że przemawia za tem interes odbudowy, a przecież cały przemysł budowlany dawno stanął, przemysł włókienniczy pracuje tylko 16 godzin, metalowy zaś od 16—24 godzin tygodniowo. Zdaniem mówcy, przedłużanie dziś czasu pracy byłoby prowokacją klasy robotniczej, wobec czego wypowiada się także przeciwko przedłużeniu czasu pracy w handlu.

P. Kotas jest za wnioskiem mniejszości komisji i proponuje następujące sformułowanie odnośnego ustępu ustawy: „Znosi się zamykanie sklepów w godzinach obiadowych“.

P. Gdyk oświadcza, że argumenty zwolenników wyłomu w ustawie o ośmiogodzinnym dniu pracy nie przekonywują robotników. Robotnicy potrafią dać ojczyźnie pracę, ale pracę dobrowolną, wówczas, gdy to będzie leżało w interesie ojczyzny. Jeżeli większość komisji uchwali, aby rząd wniósł projekt noweli do ustawy, należy rządowi dać czas do wykonania tego polecenia. Mowca oświadcza się przeciwko wnioskom pp. Potoczka i Styczyńskiego.

P. Potoczek zastrzega się, że jeżeli wniosek jego na plenum upadnie, klub mowcy głosować będzie za wnioskiem p. ks. Styczyńskiego.

P. Waszkiewicz wypowiada się przeciwko zmianie ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy. Przytaczane argumenty o konieczności państwowej nikogo nie przekonywują. Rozumna ochrona pracy jest obowiązkiem narodu i w tym celu musi on dbać o człowieka. Konkurować z zagranicą mogą tylko te kraje, które mają pracowników-obywateli. Po przemówieniach pp. Góralskiego za poprawkami i p. Stychlińskiego i Szybiłły, który postawił dodatek do rezolucji, by rząd w ciągu 4 tygodni przedłożył Sejmowi nowelę do ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy, p. Woźnicki zgłosił następującą rezolucję: Wzywa się rząd, aby do ustawy o czasie pracy przedłożył nowelę, któraby nie naruszając ustawy o czasie pracy w zakładach handlowych, umożliwiała funkcjonowanie tych zakładów w takich godzinach, jakie są konieczne ze względu na pożytek i wygodę ludności, szczególnie w południe, a któreby nie uzależniały funkcjonowania tych zakładów od czasu pracy płatnych pracowników.

P. Farbstein zaproponował następujący dodatek do rezolucji: Wzywa się rząd, aby przy opracowaniu noweli do ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy uwzględnił słuszne i sprawiedliwe żądania żydów co do przymusowego odpoczynku niedzielnego dla żydów, święłujących w soboty i święta żydowskie.

Minister pracy i opieki społecznej p. Darowski oświadcza, że ministerstwo w ciągu 4 tygodni przedłoży nowelę do ustawy o czasie pracy. Równocześnie będzie chodziło o to, aby umożliwić otwieranie w niedziele i święta sklepów przedewszystkiem spożywczych, oraz jatek w większych miastach. Sprawa dni jarmarcznych została już załatwiona. Wniosku p. Styczyńskiego nie możnaby przyjmować bez omówienia go w komisji fachowej. Rozróżnianie sklepów, w których jest klasa najemna od tych, gdzie jej nie ma, mogłoby jedynie zaostrzyć stosunki. Omówiwszy następnie szczegółowo poszczególne wnioski, mowca oświadcza, że godzi się na wniosek p. Woźnickiego.

P. Styczyński nie widzi sprzeczności między swoim wnioskiem a ustawą.

P. Gawlikowski wnosi, by w handlu czas pracy nie przekraczał 10 godzin.

Po przemówieniu p. Rudnickiego, który jako referent przychylił się do wniosku p. Styczyńskiego, marszałek oznajmił, iż z powodu wyjazdu wielu posłów do Wilna, głosowanie nad tą sprawą odbędzie się w przyszły wtorek.

P. Brun referował ustawę o podniesieniu opłat od patentów na wynalazki. Komisja przemysłowo-handlowa proponuje 50-krotne podniesienie tych opłat. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie w przyszły wtorek o godzinie 4. popołudniu.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Komisja wojskowa uchwaliła wniosek p. Załuski, wzywający ministra spraw wojskowych do przedłożenia komisji wojskowej sprawozdania o stanie armji w następującym kolejnym porządku: 1) Organizacja i stan sądownictwa wojskowego. 2) Stan służby sanitarnej. 3) Szkolnictwo. 4) Stan piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, przemysłu wojennego, budynków i pomieszczenia wojskowych. Przedstawiciel M. S. W. oświadczył, że zapoznanie komisji wojskowej z całokształtem organizacji armii leży na linji zamierzeń M. S. W. Dalej dyskutowano nad sprawą przymusowego odstąpienia na rzecz armji zwierząt pociągowych i wozów i przyjęto w tej sprawie pięć artykułów, w redakcji zaproponowanej przez p. ks. Starkiewicza.

Komisja skarbowo-budżetowa omawiała projekt noweli do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Komisja prawnicza omawiała wniosek p. Sołtyka dotyczący dyslokacji sądów.

—o—

WYBORY DO NOWEGO SEJMU ODBĘDĄ SIĘ JESZCZE PRZED FERJAMI LETNIEMI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z kół sejmowych dowiadujemy się, że na posiedzeniu gł. zarządu stronnictwa N. Z. L. oraz klubu poselskiego tegoż stronnictwa postanowiono dążyć do jak najrychlejszego zakończenia prac obecnego sejmu, tak, by wybory do nowego sejmu mogły się odbyć przed ferjami letniemi.

Z ziemi Wileńskiej.

Z SEJMU WILEŃSKIEGO. POSEŁ — CZY PRZEDSTAWICIEL?

Wilno. (AW.) Przygotowanych legitymacji poselskich jeszcze nie rozdano. Obecnie rozważa się sprawę czy ma się w nich użyć tytułu posła czy przedstawiciela. Legitymacje dawać będą prawo do bezpłatnego przejazdu kolejami w obrębie terytorjum wyborczego. Bilety na przejazd do Warszawy wydaje każdorazowo kancelarja sejmowa.

KANCELARJA SEJMOWA ROZPOCZĘŁA SWE CZYNNOŚCI.

Wilno. (AW.) Kancelarja sejmowa rozpoczęła już swe czynności. Straż marszałkowska, składająca się z 10 ludzi, pełnić będzie funkcje informacyjne, oraz pilnować porządku.

ZABIEGI O GODNOŚĆ MARSZAŁKA SEJMU.

Wilno. (AW.) Rady ludowe pragną przeprowadzić swą kandydaturę na marszałka Sejmu. Na stanowisko to wysuwają p. Małowieskiego.

—oo—

Przed konferencją w Genui.

P. STRASSBURGER DELEGATEM POLSKI NA KONF. GENUEŃSKĄ.

Warszawa. (AW.) 31. zm. odbyło się posiedzenie komitetu ministerjalnego, powołanego do prac przygotowawczych w związku z konferencją genueńską. W skład komitetu wchodzą premier, ministrowie: spraw zagr., przemysłu i handlu, skarbu, kolei, pracy, poczt, oraz prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Kandydatura delegata na konferencję nie została dotąd ustalona. Nie jest wykluczone, że głównym przedstawicielem Polski w Genui będzie kierownik minist. przemysłu i handlu p. Strassburger.

LITWA KOWIEŃSKA, POLSKA, A KONFERENCJA W GENUI.

Warszawa. (G.) Tel. wł.) Dowiadujemy się w związku z ostatnią notą rządu kowieńskiego w sprawie wileńskiej, że o ile rząd kowieński zgodzi się na rozpoczęcie pertraktacji, rząd polski skłonny będzie uznać Litwę de jure.

Dowiadujemy się również, że rząd Litwy dotychczas nie został zaproszony na konferencję genueńską i nie jest jeszcze uznany przez żadne państwo de jure. Gdyby więc Polska uczyniła ten krok, umożliwiłaby Litwie Kowieńskiej tem samem udział w konferencji w Genui.

WYMIANA ZDAŃ W SPRAWIE PROGRAMU KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien" donosi, że niebawem nastąpi między państwami koalicyjnemi wymiana zdań w sprawie programu konferencji genueńskiej. Prawdopodobnie rokowania potrwają dłużej, niż początkowo przypuszczano.

TELEGRAFICZNIE O WIELE.. BEZPIECZNIEJ.

Berlin. (AW.) „Orient Express" donosi, że Lenin zamierza kierować akcją delegatów sowieckich w Genui drogą telegraficzną.

STANY ZJEDNOCZONE WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Rzym. (PAT.) Wedle doniesień dzienników angielskich, Harding zakomunikował Poincaremu stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji genueńskiej. Dzienniki dowiadują się, że Harding zasadniczo zgodził się na wzięcie udziału w konferencji.

KONFERENCJA W SPRAWIE „BLISKIEGO WSCHODU" ODROCZONA.

Londyn. (AW). Przyczyną odroczenia konferencji bliskiego wschodu jest fakt, że Anglja i Francja nie mogły się porozumieć w sprawie uzgodnienia swych stanowisk w tej kwestji.

„N. Y. Herald" donosi, że L. George gotów jest odroczyć konferencję genueńską, by dać sposobność Francji do zawarcia układu z Anglją w sprawie bliskiego wschodu.

—oo—

KOSZTA OKUPACJI KOALIC. NA G. ŚLĄSKU PONOSZĄ W RÓWNYCH CZĘŚCIACH POLSKA I NIEMCY.

Katowice. (PAT.) Dzisiejsze niemieckie gazety poranne przynoszą za „Journal des Debats" wiadomość, iż na posiedzeniu piątkowem Rady ambasadorów nastąpiło ostateczne ustalenie ogólnych kosztów zarządu i okupacji koalicyjnej na G. Śląsku za lata ubiegłe. Na tem samem posiedzeniu oznaczono sumę, jaka z tej kwoty przypada na Polskę i Niemcy. Postanowiono również, iż oba te państwa mają pokryć koszta odszkodowań dla ludności górnośląskiej. Zawiadomienie o tej uchwale przysłane będzie równocześnie obu rządom, polskiemu i niemieckiemu.

WRÓG POLSKI WYSIEDLONY Z GRANIC ŁOTWY.

Ryga. (AW.) Dziennikarz tutejszy Popow, współpracownik „Rigasch. Rundschau", uczestnik wycieczki dziennikarzy bałtyckich do Polski, został wysiedlony przez rząd łotewski z granic Łotwy. Popow znany jest z artykułów antypolskich i napaści prasowych na urzędników polskiego ministerstwa spraw zagr., uchodzi za męża zaufania sfer bolszewickich.

DEBATA BUDŻETOWA W PARLAMENCIE RZESZY.

Berlin. (AW). W parlamencie Rzeszy odbyło się 30. bm. 1-sze czytanie budżetu na r. 1922. Minister finansów Hermes wygłosił mowę, z której wynika, że dochody Rzeszy z podatków wynosić będą około 100 miljardów mk. Usiłował on stwierdzić, że podatki dochodowe i majątkowe w Rzeszy wyższe są od francuskich i angielskich. Zapowiedział dalszą zwyżkę taryfy kolejowej i pocztowej. Zakomunikował, że dla wypełnienia zobowiązań, nałożonych przez traktat wersalski, nieuniknione są wydatki zwyczajne w sumie 148 miljardów mk. i nadzwyczajne w sumie 40 miljardów mk.

MIĘDZYNAROD. KONGRES ROBOTNIKÓW NIE DOPUŚCI DO ŻADNEJ NOWEJ WOJNY.

Wiedeń. (AW.) Obradujący tu komitet międzynarodowego Związku metalurgicznego uchwalił przedłożyć międzynarodowemu kongresowi robotniczemu, który zwołany zostanie 22. kwietnia 1922 do Rzymu, rezolucję, by na wypadek wybuchu nowej wojny proklamowano natychmiast strajk generalny wszystkich robotników świata.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Uczczenie Przybyszewskiego w Gdańsku. 16. lutego br. odbędzie się w Gdańsku obchód 30-letniej pracy literackiej Stanisława Przybyszewskiego. W dniu tym urządzoną będzie uroczysta akademja na cześć jubilata. Dochód z obchodu przeznaczony jest na fundusz im. Stanisława Przybyszewskiego, na cele gimnazjum polskiego w Gdańsku. (PAT.)

Polska weźmie udział na międzynarod. wystawie księgarskiej we Florencji. (G.) Warszawa. Na posiedzeniu w min. spraw zagr., które się odbyło przy udziale przedstawicieli ministerstwa kultury i sztuki oraz przedstawicieli sfer wydawców bibljotek i polskiej sztuki graficznej, zdecydowano się wziąć udział w międzynarodowej wystawie księgarskiej, która odbędzie się we Florencji w maju br.

Organizacją działu polskiego na tej wystawie zajmie się specjalnie wybrany komitet, do którego powołano dr. Bernackiego ze Lwowa, p. Kłyszewskiego, artystę malarza Frycza, wydawcę Wortkowicza i innych. (Tel. wł.)

Jugosłowiańscy i bułgarscy studenci na wszechnicy Jagiellońskiej. „Czas" donosi, że z inicjatywy posła Piltza zgłosiło się około 100 studentów jugosłowiańskich i bułgarskich, studjujących w Pradze do rektora uniwersytetu Jagiellońskiego z prośbą o przyjęcie ich na uniwersytet krakowski. Rektor zajął stanowisko przychylne. Czyni się starania o znalezienie dla nich pomieszczenia. (AW).

Projekt olbrzymiego handlowego kanału. Nauen. Hamburg i Brema zawarły ugodę co do zbudowania t. zw. Kanału Hanzy, który połączyć ma okręgi przemysłowe Renu i Westfalji z morzem Północnem. Kanał zaczynać się będzie w Gelsenkirchen i będzie miał 297 klm., zbudowanych przez Bremę i 387 klm. zbudowanych przez Hamburg. (PAT.)

Generalissimus japoński z r. 1905. umierający. Waszyngton. Marszałek Yamagata jest umierający. Liczy on obecnie lat 85. (PAT.)

„Posiew"

ZWIĄZEK POLSKIEJ AKAD. MŁODZIEŻY LUDOWEJ.

Pierwsze walne zgromadzenie.

Doniosłe i przełomowe zebranie odbyło się w poniedziałek. Oto zgromadziła się setka blisko słuchaczy wszystkich szkół wyższych we Lwowie na konstytuującem walnem zgromadzeniu „Posiewu", Związku polskiej akademickiej młodzieży lwowskiej.

Zaiste, ważny to moment w odbudowie i budowie naszego powojennego zbiorowego życia. W obliczu dewastacji moralnej i materjalnej, której dokonała wojna, zubożenia i zbrutalizowania życia, wzmożonych antagonizmów i walk na wszystkich polach, w których nie zawsze to, co szlachetne odnosi zwycięstwo, spory zastęp młodzieży, przeważnie ze wsi pochodzącej, z własnej inicjatywy, za podszeptem wewnętrznego instynktu i potrzeby, skupia się i organizuje, by stworzyć wspólny warsztat ideologicznej pracy ludowej i demokratycznej, laboratorjum charakterów i umysłów, które mają przejąć państwowy i społeczny dorobek — i pomnożyć go.

Patrzyli ci młodzi ludzie, sami w przeważnej części w ciężkich warunkach żyjący, jak wielkie pole otwiera się w państwowej i ludowej pracy, ile tam miejsca dla młodego, bezinteresownego zapału i twórczej idei. Cierpieli głęboko z powodu owego bezsensowego, zbrodniczego, dla marnych celów wzbudzonego antagonizmu między wsią a miastem, między chłopem a inteligentem, którzy wszakże żyć bez siebie, a tem mniej wbrew sobie, nie mogą. Zdawali sobie sprawę z zacofania wsi na niejednem polu. I postanowili rozpocząć pracę nad tem, by stać się krzewicielami państwowej i ludowej pracy, pomostem między miastem i wsią, chłopem a inteligentem, pionierami kultury i oświaty.

I widać w czasie parogodzinnych obrad nad statutem, obrad zwięzłych, twardych, zazwyczaj nieozdobnych — bo z wojska powróciła ta młodzież do studjów — głęboką powagę i szczerość, z którą odnoszą się do podjętej pracy i wiarę, że wytrwałością dojdzie się do celu.

Znów Lwów dał sygnał. Stworzył nowe, niesłychanie ważne środowisko ludowej pracy.

*

Zebranie, na które przybyło około 100 uczestników z wszystkich wyższych zakładów, zagaił p. Przepióra, przewodniczył p. Ignacy Brach, referował statut, jednomyślnie po dłuższej, szczegółowej dyskusji przyjęty, p. Bednarczyk.

Do poszczególnych organów nowego towarzystwa weszli:

Prezydjum zarządu: przewodn. Bednarczyk Józef, zastępca przewodn. Przepióra Stanisław sekretarz Lechowicz Tadeusz, skarbnik Szczepanik Wojciech.

Członkowie zarządu: Banaś J., Baszczak A., Trojan K., Ryba M., Janik Fr., Stachyrak J., Pasiud Fr., Pawłowski J. Zastępcy członków zarządu: Brückner E., Uchman, Majkut J., Szłama Wł.

Komisja rewizyjna: Brach I., inż. Bilcharski M., Nowacki J., Rygiel St., Nowak L.

Sąd polubowny: Kociuba J., Hajost J., Ozimek M., Pohl K., Bieloński E.

Walne zebranie uchwaliło następujące wnioski przez aklamację:

Walne zebranie Związku polsk. akad. ludowej młodzieży „Posiew" apeluje do ogółu młodzieży akademickiej, a szczególnie do kolegów, pochodzących z ludu, aby solidarnie stanęła pod znakiem naszego Związku dla wspólnej i wydatnej pracy kulturalno-oświatowej wśród ludu.

Walne zebranie Związku P. A. L. M. „Posiew" składa hołd Naczelnikowi Państwa Józe-

łowi Piłsudskiemu za twórczy czyn we wskrzeszeniu życia Niepodległej Ojczyźnie.

Do „Posiewu" zapisało się dotąd 115 członków.

*

Młodemu Związkowi u zarania jego działalności składamy najserdeczniejsze życzenia jak najowocniejszej pracy.

Pomóżmy repatrjantom!

(SP.) We wtorek d. 31. stycznia odbyła się konferencja prasowa przedstawicieli sejmowego komitetu pomocy dla jeńców (pozostającego pod przew. marsz. Trąmpczyńskiego) pp. Romana i Sicińskiego.

Komitet, istniejący od lat 2 przy Sejmie ma za zadanie nieść pomoc materjalną i moralną powracającym do Ojczyzny jeńcom, uchodźcom, repatrjantom, optantom, jak również śpieszyć z ulgą doli jeńców, jeszcze jęczących w obozach sowjeckich. Dla tych wysyła żywność — całymi wagonami, dalej odzienie i nawet gotówkę.

W pracy krajowej objął rzeczony komitet pieczę nad organizacjami pomocy społecznej, jak Czerwony, Biały Krzyż itp. z jednej strony przysparzając im potrzebnych funduszów, z drugiej strony koordynując ich wysiłki, by akcja, jak to niezawsze się dzieje u naszych związków filantropijnych, była planowa, celowa i ogarniająca całokształt odnośnego pola działania. Praca komitetu uzupełnia urzędowe funkcje „Jura". Organizacje działające w porozumieniu z komitetem stworzyły punkty kulturalno-oświatowe, zwalczające chwast posiewu bolszewickiego, stworzyły biura informacyjne, w których bezradny i niezorjentowany imigrant znajdzie wszystkie potrzebne wskazówki; stworzono przytułki w stolicy, dające schron powracającym, przed znalezieniem warsztatu pracy, powstają ochronki dla dzieci, tych najbiedniejszych ofiar klęski repatrjanckiej.

To, co pp. przedstawiciele komitetu mówili o gehennie powracających, znane jest już Szan. Czytelnikom, te wszystkie szczegóły, na które złożyły się i warunki naturalne (zima, zniszczenie okolic, w których są punkty wymienne) i szatańska złośliwość bolszewików, którzy spychają masami owych imigrantów, by zohydzić im zaraz u wstępu Polskę — i niezależnie od bolszewików, tylko przez nich rozwinięta barbarja moskiewska: wszy, brud, głód, tyfus, a wreszcie — last not least — krajowy... bałagan.

Pp. wysłańcy z Warszawy zapewnili nas, że p. Wł. Grabski, obecny nadzw. komisarz Rzpltej dla spraw imigranckich odnosi zwycięstwo w walce z tą okropnością, że już nie powtórzą się te sceny, krew w żyłach mrożące — wagony, nabite 70 — trupami zmarłych z wycieńczenia, oddawanie półnagich i ciężko-chorych ludzi na 25-stopniowym mrozie, porody na śniegu itp. Gorącem więc naszem życzeniem jest, by p. Grabski przyjechał do Lwowa i tu też zrobił koniec z tem, co woła o pomstę do nieba, co jest codzienną zbrodnią na ludzkości. Prosimy — przyglądnąć się barakom na Janowskiem!

Choćby stanowisko urzędów naszych i warunki życia w punktach imigranckich uległy najradykalniejszej odnowie, pomoc rodaków dla nieszczęśliwych powrotników konieczna jest.

Takie dwa proste obrazki:

Puka do drzwi komitetu człek obrośnięty niechlujnie, na mrozie dygocący w arcybrudnej bieliźnie i strzępku wstrętnych łachmanów, drewniane trepki pod odmrożonemi nogami. To wybitny jurysta, który już przeszedł desynfekcje, kwarantannę itp. konieczności, które coraz sprężyściej i racjonalniej są załatwiane — a który dostał posadę wysoką w naszej hierarchji sądowej — i jak on ma udać się, by objąć stanowisko.

Albo tam człek półobłąkany od życia wśród niedoli, udręczeń i niedostatków — musi ochłonąć przed powrotem do pracy — to profesor ze Lwowa.

Te tylko dwa przykłady z tysięcy, tysięcy przytoczyli wysłańcy z Warszawy.

Na to odpowiedź jest krótka. Słów tu nie trzeba. Pomocy, wybitnej pomocy pieniężnej dla komitetu pomocy jeńcom i uchodźcom!

—oo—

Z SALI KONCERTOWEJ.

SEWERYN EISENBERGER.

Trzeba przyznać, że program koncertu Seweryna Eisenbergera był korzystnie złożony: Liszt-Schubert-Brahms w pierwszej części, Fr. Chopin w drugiej. Przy wielkiej i pewnej technice Eisenbergera, przy jego kulturze muzycznej i rutynie koncertowej jest naturalnem, że żaden utwór programu nie ucierpiał przy wykonaniu; można być mniej lub więcej innego zdania, co do ujęcia, temp, frazowań poszczególnych utworów, lecz całość pozostawiła bardzo dobre wrażenie. Liszta fantazja grana była z brawurą, we fudze wystąpiły tematy plastycznie i z pełnią życia. Dużo barwy i subtelności było w ujęciu Impromptu Schuberta G-dur, którego wykonanie przemawiało więcej niż wykonanie Impromtu F-moll. Trzy rapsodje Brahmsa (H-moll, G-moll, Es-dur) wykonał S. Eisenberger z ogniem, pikanterją rytmiczną i dynamiczną, która zdawała się chwilami przekraczać intencje autora. Z utworów chopinowskich najlepiej wypadły Mazurek A-moll i Scherzo cis-moll, jakkolwiek w Impromtu Fis-dur i w Nokturnie H-dur nie brak było także polotu i finezji. Publiczność zmusiła koncertanta do licznych naddatków. **Dr. Adam Sołtys.**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ignacego; gr. kat. Makarja. Jutro rz. kat NPM. Gromnicznej; gr. kat. Ewfymija w. — Wschód słońca 6 59, zachód 4 16.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W środę »Trubadur«.

W czwartek o 3 30 pop. »Krąg interesów« — wieczór »Carewicz«, sztuka G. Zapolskiej (wznowienie).

Repertuar Teatru Nowości.

W środę „Dookoła miłości".

W czwartek pop. »Taniec szczęścia« — wieczór »Dookoła miłości«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 3 ?).

W środę „Kłopoty Pana Złotopolskiego", farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego (premiera).

W czwartek pop. »Zakochani« — wieczór »Kłopoty Pana Złotopolskiego«.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 27. stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2) Prof. Baleński. 3) „W imię przyjaźni", sketch. 4) „Stan oblężenia", operetka.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Dział koncertowy. 2) 2+1=3 — pp. Krasowska, Struwe. 3) Cymes i Cures, sketch w 1 akcie 4) Czarowne chwile, sketch w 1 akcie. 5) W herbaciarni „Sada Jacco", wielki balet ze śpiewami.

We Lwowie.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza.** Na pomoc młodzieży uniwersyteckiej nadesłano na ręce rektora: Czytelnia kolejowa w Stryju 20.000 mk. Seminarjum ks. dra Żyły 4.000 mk.

— **Kolendy.** Orkiestra mandolinistów, wychowanków bursy Grunwaldzkiej, grać będzie kolendy polskie w czasie mszy św. w kościele OO. Bernardynów, d. 2. bm. o g. 10 rano.

— **Kolendy układu W. Adamczaka** odśpiewa chór żeński czterogłosowy dnia 2. bm. w kościele Archikatedralnym o godz. 12.

— **N. O. K.** zawiadamia, że zbiórka złota i srebra na skarb narodowy po domach rozpocznie się we Lwowie **po ukończeniu zbiórki na** rzecz repatrjantów, tj. po dniu 5. lutego br.

— **Sprawa sprzedaży losów loterji górnośląskiej.** Wczoraj wieczorem w ratuszu pod przewodn. wicepr. dr. Stahla odbyło się posiedzenie, na którem postanowiono zająć się energicznie rozsprzedażą losów loterji górnośląskiej. Dochód z tej loterji przeznaczony dla wdów i sierót po powstańcach górnośląskich i wogóle dla ofiar tego bohaterskiego powstania. Bratnia Pomoc Politechniki otrzymała 20.000 losów, a zdołała sprzedać dotąd tylko 2.800 sztuk, a ciągnienie odbędzie się w dniach 2, 3 i 4 marca br. z główną wygraną 50.000 marek niemieckich. Po przeprowadzeniu dyskusji, w której wzięli udział reprezentanci instytucji społecznych, banków, związków zawodowych itp., postanowiono, aby młodzież udała się do wszystkich banków i rozdała losy w zeszytach po 50 sztuk do sprzedaży, radny Chajes zobowiązał się zaopatrzyć w losy wszystkie kantory wymiany, pna Demelówna, zajmująca się agitacją za zbiórką złota na prowincji, zabiera tam losy, komendant policji państw. p. Wieczyński zajmie się agitacją i sprzedażą losów wśród pracowników policji państwowej, dyr. dr. Zagajewski zaś w szkołach średnich, wreszcie zwróci się młodzież do komitetów balowych z propozycją, aby na balach ustawiono stoliki do sprzedaży losów. Niska cena losu 150 mkp. i szlachetny cel znajdą niezawodnie licznych nabywców wśród ofiarnego obywatelstwa Lwowa.

— **Polowania na zające zakończyły** się wczoraj. Podług ustawy łowieckiej od 1. lutego nie wolno strzelać zajęcy i t. p. Z powodu silnych mrozów w ostatnich dniach polowania były utrudnione. W r. b. było dość zwierzyny u nas i stosunkowo padło na polowaniach wiele zajęcy. Wychodziły na tem najlepiej kucharki. Za skórki zajęcze płacono w ostatnich czasach po 700 mp., podczas gdy przed wojną zaledwie po 20 hal. Ostatniemu polowaniu wczorajszemu w Hołosku pod Lwowem sprzyjała pogoda. Mróz dochodził do 8 st. C.

— **Wymiana banknotów białych,** wycofanych z obiegu, nastąpić jeszcze może w wypadkach wyjątkowych. Podania wnosić należy do Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej w Warszawie wraz z umotywowaniem.

— **Zaopatrzenie dla inwalidów.** Pragnący korzystać z zaopatrzenia inwalidzkiego byli wojskowi armji polskiej zwolnieni bez przeglądu lekarskiego, jak również byli wojskowi armji zaborczych powinni się zgłaszać celem zarejestrowania do tej komendy okręgu poborowego, na terenie, której stale zamieszkują.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj zakończyła się dwudniowa rozprawa przeciw żandarmowi ukr. Andrzejowi Kozarowi, oskarżonemu o zbrodnię rabunku z bronią w ręku u leśniczego Ludwika Dudzińskiego koło Uhnowa w grudniu 1918 r. i przeciw Michałowi Czajce, który wspólnie z Kozarem i innymi dopuścił się z bronią w ręku szeregu kradzieży u Polaków w okolicach Uhnowa. Po przemówieniach podprok. Landaua, obrońców Kozara dra Lwa Lozińskiego i dr. Dawydiaka i obrońcy Czajki dr. Bromberga, sędziowie przysięgli naradzali się przeszło godzinę nad werdyktem. Pytanie co do Kozara w kierunku rabunku zatwierdzili siedmiu głosami, wobec czego od tej zbrodni został Kozar uwolniony, natomiast fakta zarzucone mu jako rabunek skwalifikowali w pytaniu dodatkowem jako zbrodnie kradzieży z bronią w ręku. Pytania w kierunku szeregu kradzieży przeważnie potwierdzili, jako kradzież z bronią w ręku, z tem, że skradzione przez Kozara rzeczy nie przedstawiają powyżej 50.000 mk. wartości, a skradzione przez Czajkę nie przekraczają 5.000 mk. wartości. Na podstawie tego werdyktu ogłosił przewodniczący r. Dworzak wyrok skazujący Kozara na dwa lata ciężkiego więzienia, Czajkę na 10 miesięcy więzienia.

— (y.) **Aresztowanie oszustów brylantowych.** Rozsławioną od dłuższego czasu spółkę oszustów, sprzedającą fałszywe brylanty, aresztowano onegdaj. Aresztowani zostali więc: Benzion Petruchow, pół Rumun, na poły Rosjanin, główny „dyrektor" tej spółki, Kune Goldstein, podobny metys, aresztowany w chwili, gdy przyniósł pożywienie dla swego kolegi do więzienia, żona Petruchowa, Tauba i druga żona, trochę nielegalna Reizla Wechselman.

„Obroty handlowe" przeprowadzali przy pomocy złotej monety 5 rublowej, nigdy niesprzedajnej, jednego prawdziwego brylantu, podsuwanego zręcznie do badania twardości, i masy szkiełek imitujących brylanty, nabywane po 100 mk. za sztukę. Wszyscy poszkodowani agnoskują Petruchowa jako tego, który ich oszukał.

Zeznania aresztowanych nie przybrały jeszcze konkretnego kształtu z powodu sprzecznych odpowiedzi, a nawet zupełnego milczenia, jak to robi Goldstein. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży brylantów, nakupili oszuści wiele garderoby i bielizny. Śledztwo prowadzone przez kom. Batorskiego, nie dobiegło jeszcze końca.

— (y). **Ucieczka z domu.** Synek Fedaka Stef., zam. przy ul. Łyczakowskiej l. 16, Mieczysław, lat 7, wydalił się z domu dnia 28. I. i dotychczas nie powrócił. Ubrany w granatowe futerko i czapkę. Rodzice proszą o odstawienie Miecia do domu na swój koszt, w wypadku, gdy do kogo się przybłąka.

— (y.) **Złodziejskie dzieje.** Aresztowany onegdaj w mieszkaniu Ant. Izakiewicza, przy drodze Sichowskiej, Jan Schmaltenberg, przyznaje się już do całego szeregu kradzieży, popełnionych od września ub. r., gdy pracował jeszcze przy budowie „Targów Wschodnich". Pierwszej kradzieży dokonał w towarzystwie Karola Betlefa, w tartaku na Persenkówce. Kradli wówczas pasy transmisyjne. Okradł następnie Izakiewicza, który to samo później względem niego uczynił. Później płynęły kradzieże i włamania wartkim tempem, okradanie pasażerów w pociągach z futer i kosztowności najczęściej było stosowane. Rzeczy skradzione sprzedawał po śmiesznie niskich cenach. Siedząc teraz w areszcie ma czas do wywołania z pamięci także innych kradzieży, do których się teraz nie przyznaje.

— (y.) **Solidarność złodziejska.** Na pl. Krakowskim skradziono wieśniakowi z Malechowa, Trzepli Mich. klucz francuski, wart. 10.000 mk., podczas gdy ten manipulował koło osi wozu swego. Trzepla schwytał chłopaka, lecz bez klucza, zdołał już podać go innemu złodziejowi. Zupełnie nieoczekiwani przystąpili do Trzepli Adam Dobrzyński i Julja Niezabitowska, żądając uwolnienia złodzieja. Po krótkim targu i kilku ruchach umożliwili przytrzymanemu złodziejowi ucieczkę. Sprowadzeni na policję, zostali aresztowani.

— (y). **Kradzież kakao.** Z wozu firmy spedycyjnej Tuszyńska skradziono w przejeździe ulicami miasta worek kakao, wartości 200.000 mk.

— (y). **Kradzież koni.** W Mikołajowie nad Dniestrem skradziono Leibie Schechterowi parę koni z saniami, wartości 330.000 mk.

— **Obrabowanie lekarza.** W związku z umieszczoną pod tym tytułem 27. zm. notatką, informuje nas zamieszkała we Lwowie rodzina dr. Frankla, że notatka ta opiera się na fałszywych informacjach, gdyż dr. Fränkel nie padł ofiarą żadnego napadu.

— (y). **Aresztowany** został wczoraj Ignacy Günsberg, ekspedjent w firmie Septimusa przy ul. Kołłątaja l. 3. za nieprawne pobranie kwoty 15.379 mk. na szkodę firmy.

— (y). **W tramwaju K.-D.** skradziono Pinkasowi Hirschhornowi 12.000 mk.

—o—

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Staraniem Uniwersytetu ludowego im. A.** Mickiewicza i instytutu technologicznego odbędzie się we czwartek 2. bm. o g. 6 wiecz. przy ul. Bourlarda l. 5. (boczna Batorego) wykład prof. dra ks. Żyły pt.: „Rzeźba hiszpańska" ilustrowany obrazami świetlnymi. Bilety po 100 mp. Dla członków Uniw. lud., akademików i młodzieży szkolnej 30 mp.

— **Odczyt p. Bronisława Barylskiego** pt.: „Krwawym szlakiem niewoli bolszewickiej" odbędzie się dziś we środę o godz. 7 w instytucie technologicznym, a nie w towarzystwie politechn.

— **Doroczne walne zgromadzenie L. K. S. „Pogoni"** odbędzie się dnia 15. lutego br. Godzina i miejsce odbyć się mającego w. zgromadzenia podane zostaną w dniach najbliższych.

— **Dla inwalidów.** 14. bm. odbędzie się staraniem Komitetu opieki nad żołnierzem polskim bal, z którego dochód przeznaczony na pomoc dla inwalidów, zdemobilizowanej młodzieży, a także dla wdów i sierót po obrońcach Lwowa. Zabawa zapowiada się świetnie pod każdym względem.

— **Przygotowania do tradycyjnego „Balu Prasy".** Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu gospodyń „Balu Prasy", na którem omawiano szczegóły kwestji bufetu. Ze względu na spodziewaną wielką ilość gości, postanowiono dla uczestników Balu urządzić dwa bufety. Panie zajęły się również sporządzeniem odznak dla komitetowych, które w tym roku będą bardzo kosztowne. Zamiast tradycyjnego pióra, zdobić będą odznaki godła członków Tow. Dziennikarzy Polskich. Przygotowane są również efektowne tury dla kotyljona, który w tym roku wypadnie wspaniale.

Bal Techników urządzony staraniem Towarzystwa Bratniej pomocy studentów politechniki lwowskiej odbędzie się 2. lutego b. r. w salach Kasyna i Koła lit.-art.

Z Rady miejskiej.

Reprezentacja miasta **przyjęła** na wczorajszem posiedzeniu wnioski komisji matki, przedłożone przez r. Bol. Lewickiego w sprawie mianowania 18 członków i tyluż zastępców komisji do współudziału przy sprawdzaniu listy lokatorów i wymiarze daniny od nich. Komisja ta będzie organem doradczym pod przewodnictwem delegata magistratu. Członkami komisji mianowani zostali pp.: Demeter, Sudhof, Maksymowicz, Hingler, Höflinger, Cirin, dr. Parnas, Elster, Rappaport, dr. Aleks. Majerski, dr. Rucker, Soupper, Philipp, Salamander, Konarski, Tomaszek, dr Buber, dr. Kurkowski; zastępcami pp.: Bieniecki, Fiorsch, Bendel Mar.j, Domiczek, Madura, Kapuściński, Brodacki, Felsztyn, dr. Boziewicz, Jakóbczyński, Kwiatkowski Rom., Bogdanowicz Kaz., Weich, Marecki, Cieślewicz, Lang., inż. Majewski, Daniel, Lityński. Mianowano ponadto członków komisji dla daniny różnych kategorji.

Następnie r. **Soupper** interpelował prezydjum w sprawie niedomagań w miejskim warsztacie napraw wodociągowych, domagając się, aby powiększyć personal i uskuteczniać wszelkie naprawy, którym dotychczas w wielu wypadkach odmawiano.

R. dr. **Herschthal przedstawiwszy** obecny stan bezrobocia we Lwowie, przedłożył następujący wniosek nagły: „Uznając konieczność jak najrychlejszego wszczęcia robót, przy którychby mogły znaleźć zajęcie tysiączne rzesze bezrobotnych we Lwowie, Rada m. Lwowa poleca prezydjum miasta zwrócić się bezzwłocznie do rządu o fundusze, w szczególności zażądać od rządu, by z 40-miljardowego kredytu w PKKP., przeznaczonego na uruchomienie przemysłu, korzystać mogła w celu wykonania projektowanych robót we Lwowie w wydatnej mierze także gmina m. Lwowa". Nagłość wniosku i wniosek jednomyślnie przyjęto.

Wicepr. dr. **Schleicher** w obszernym referacie, ilustrowanym cyframi miljonowemi, przedstawił sprawę wprowadzenia opłat miejskich, przewidzianych ustawą z 17. grudnia 1921 o zasileniu finansów miejskich, o czem już przed kilku

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 31. stycznia.

—o—

+ **Kurs marki polskiej na Węgrzech.** W oficjalnym handlu walutami notowano dziś markę polską 20—21. (PAT.)

+ **Z giełdy warszawskiej.** (G.) Na dzisiejszem zebraniu giełdowem kursy dewiz ponownie kształtowały się zniżkowo. Usposobienie spokojne. W dziedzinie papierów dewidendowych kursa zmianom nie uległy. Wogóle usposobienie wyczekujące. Papiery procentowe słabiej i w ruchu ograniczonym. (Tel. wł.)

+ **Kurs rosyjskiego rubla przedwojennego.** Moskwa. Cyrkularz do wszystkich kas państwowych ogłasza, że od dnia 1. lutego br. kurs rubla przedwojennego ustala się na sumę 150.000 rb. sowieckich. (PAT.)

+ **Akcje przemysłowe górnośląskie** będą od 15. lutego br. notowane na giełdzie paryskiej. (PAT.)

+ **Ceny płodów i produktów rolniczych komisji cennikowej.** Lwów, dnia 28. stycznia 1922. Ceny przeciętne handlu hurtownego (paritas dworzec Lwów lub stacja załadowcza) ustalone za czas od 21. I. do 28. I. 1922 za 100 kg.: pszenica: Lwów, 11.200—11.500; żyto: Lwów, 7.500—7.600; jęczmień brow.: Lwów, 7.000—7.300; jęczmień past.: Lwów, 6.600—6.900; owies: Lwów, 7.300—7.500; hreczka: załadow., 7.200—7.500; groch jadalny: Zbaraż, 8.000—8.100; groch „Wiktorja", 14.800—15.000; fasola biała: Śniatyn, 10.500—10.900; fasola krasa: Skała, 8.400—8.900; kukurudza krajowa: Lwów, 9.200—9.300; kukurudza rumuńska: Śniatyn, 9.200—9.400; koniczyna nasien. czerw. podolska, tegoroczna:loco stacja: 60.000—70.000; siano małopolskie I kl.: loco stacja, 3.800—4.200; siano pińskie: loco stacja kresowa, 2.800—3.000; słoma małopolska: załadow., 2.400; ziemniaki gorzelniane: załadow., 2.500—2.600; mąka pszenna 50-procentowa: loco młyn, 16.000; mąka żytnia: a) 60-proc.: młyn, 12.500—12.800, b) 70-proc.: młyn, 10.800—11.600; otręby: a) pszenne: młyn, 4.500—4.800, b) żytnie: młyn, 4.000—4.400; wyka: 6.200—6.500; mieszanka: 5.200—5.500; łubin: 4.000—4.200; makuchy lniane i konopne: 8.000—8.200; 100 l. spirytusu rolnicz.. sur.: gorzelnia, 62.500; spirytusu przemysl.: 52.500; spirytusu rektyfik. rafin.: 85.000; spirytusu octowego rafin.: 50.000; spirytusu octowego surow. rafin.: 62.500; spirytusu denatur: loco zakład denatur, 45.000.

+ **Produkcja węgla górnośląskiego** w ostatnim tygodniu, tj. od 16. do 22. stycznia, wynosiła 711.675 tonn. Z tego kopalnie na swoje potrzeby przemysłowe zużyły 72.670 tonn, na deputaty dla pracowników 24.415 tonn. Kolejami wysłano ogółem 460.812 tonn, a mianowicie na teren plebiscytowy 57.087, do Niemiec 243.863, do Polski 77.739, do Austrji 35.850, do Czechosłowacji 13.843, do Włoch 23.797, do Gdańska 5.237, do Kłajpedy 747, do Węgier 6.827 tonn. Drogą wodną wywieziono 1.882 tonny. Zapotrzebowanie wynosiło 54.186 wagonów, dostarczono zaś 51.558, czyli brakło 2.610 wagonów, tj. 4.8 proc. (PAT.)

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	31 stycznia	B) Akc. przem.	31 stycznia
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	700	Gafota	1875
Handl Pozn.	3600	Górka	1000
Hipot. akc.	875	Oikos	T 4900
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1375
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	850	Pezet	T 1000
Przemysłowy	650	Pocisk	900
Ziemsk. kred.	T 600	Pol Glob	900
		Pol. Nafta	T 1775
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	675
		Rakszawa	3500
Brow. Lwow.	17000	Siersza el.	1300
Chodorów	T 3175	Gor. Siersza	7500
Karpalit	1500	Tepege	5500
Ćmielów	T 3750	Zieleniewski	2400
Portland z S.	—	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 28.	Lwów — dnia 31 stycznia 1922		Warszawa dnia 31. stycznia	Zurych dnia 31 I.	Berlin dnia 31 I.	Wiedeń dnia 28 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.18—0.18	6.02	29.150
1 funt ang.	13800—14800	13800—14800	14725—14725	21.92	859.00	40.990
100 frs franc.	27000—28500	26800—28800	28500—28600	42.55	1670.5	79.100
100 fr szwaj.	60000—65000	62500—67500	67250	100.—	3928.00	188.975
100 frc belg.	26500—27500	26600—27600	27350—27575	40.40	1599.40	75.960
100 K czesk.	5600—6600	5600—6600	6100—6700	9.90	355.50	18.697
100 K węg.	450—550	450—550 P	—.—	—.77	29.72	137.100
100 K austr.	38—45	43—50	45—46	—.08	3.25	100.—
100 M niem.	1650—1750	1650—1750	1680—1710	2.55	100.—	4.847
1 Dolar am.	3380—3450	3300—3400	3445—3460	5.13	199.40	10.198
100 Lir wł.	14500—15500	15000—16000	15600—15700	23.42	914.00	42.990
100 Lei rum.	2200—2400	2200—2400	—.—	—.—	150.75	7.270
100 guld. hol.	110000—120000	110000—120000	—.—	188.50	7412.55	354.950
100 K. norw.	40000—45000 P	40000—45000 P	—.—	80.5	3186.80	147.975
100 K. duńs.	61000—66000	63000—68000	—.—	103.25	4018.10	168.475
100 K. szw.	67500—71000 P	67500—71000 P	—.—	125.75	5119.75	238.970

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

dniami donosiliśmy w naszem piśmie. Referent przedłożył obszerne wnioski, dotyczące poboru odnośnych podatków i polecające magistratowi ogłoszenie uchwały o poborze i wygotowanie wniosków, dotyczących wymierzania i ściągania podatków, oraz szczegółowe zestawienie długów, zaciągniętych przez gminę m. Lwowa w okresie od 1. sierpnia 1914 do 14. stycznia 1922.

W dyskusji zabierali głos r. dyr. Münz, Felsztyn, Thulie, Sudhof, dr. Rucker, Szczyrek, Maksymowicz, Chajes, Szpondrowski i dr. Prószyński. Mówcy zasadniczo nie sprzeciwiali się wnioskom referenta, lecz podnosili niektóre wątpliwości i stawiali poprawki w formie wniosków.

Red. Szczyrek przedłożył wniosek, aby od czynszu zasadniczego pobierać podatek progresywny, mianowicie od pokoju i kuchni 25 proc., od 2—4 pokoi 50 proc., ponad 4 pokoi 100 proc., od lokali przemysłowych i handlowych 100 proc., podczas gdy referent proponuje jeden podatek od czynszu, mianowicie 25 proc. podatek od czynszu zasadniczego na rzecz gminy m. Lwowa. — Red. Szczyrek proponuje, aby połowa z podatków przez niego proponowanych stworzyła fundusz na budowę domów mieszkalnych, przez co zapobiegłoby się brakowi mieszkań. Również proponuje, aby funduszem mieszkaniowym zarządzała wyłącznie komisja mieszkaniowa, wybrana z łona Rady miejskiej. Propozycja red. Szczyrka spotkała się z krytyką, zauważono, że proponowany podatek progresywny obciążałby bardzo liczne rzesze urzędnicze, które są dziś stosunkowo najgorzej sytuowane.

Referent dr. Schleicher polemizował z uwagami, podniesionemi w dyskusji, zwalczając niektóre poglądy ogólnej natury, zasadniczo bowiem nikt nie przemawiał przeciw poborowi nowego podatku. Sprzeciwił się też wnioskom redaktora Szczyrka.

W głosowaniu znaczną większością głosów wnioski referenta przyjęto, za wnioskiem red. Szczyrka głosowali tylko socjaliści. Uchwalono też kilka wniosków, zgłoszonych w dyskusji, poczem o godz. 10 odroczył prezydent posiedzenie do przyszłego tygodnia.

Nadesłane.

N. U. Z. A.

zawiadamia na podstawie porozumienia z Dyrekcją Teatrów Miejskich

że przedstawienia dla pracowników państwowych i członków Spółdzielni odbywać się będą nadal zawsze w PIĄTKI każdego tygodnia w Teatrze wielkim lub Teatrze Nowości.

Repertuar na najbliższe wieczory jest następujący:

Piątek 3. lutego „Eugeniusz Onegin“, opera Czajkowskiego, występ Popowa.

Piątek 10. lutego „Pajace“, opera Leoncavalla, występ p. St. Korwin-Szymanowskiej i balet „Nair“.

Piątek 17. lutego Wieczór Molierowski — „Szkoła żon“, komedja Moliera.

Piątek 24. lutego Operetka w „Nowościach“.

Bilety po cenach ZNIŻONYCH sprzedaje biuro N. U. Z. A., ul. Jagiellońska 7, od godz. 9—3, w święta od 10—12.

KRONIKA SPORTOWA.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO LWOWA.

Pierwsze tegoroczne zawody narciarskie we Lwowie urządzone staraniem S. N. Czarni składały się z dwóch części: biegu na ok. 11 km. z Czartowskiej skały do parku Kilińskiego i skoków na skoczni na tzw. djabelskiej górze. Część pierwsza wypadła znakomicie tak pod względem organizacyjnym, jak i wyników osiągniętych przez współzawodników, przyczem szczególnie podkreślić należy, że p. Zenegg, zwycięzca w biegu, złamał nartę w odległości ok. 4. km. od mety, a mimo to zdołał jeszcze osiągnąć czas o 1.15 m. lepszy od znanego w sferach sportowych narciarza por. Pawłowskiego. Dziwić się jednak trzeba, że nie zgłosili się do zawodów ani przedstawiciele S. N. Pogoń, ani K. T. N. To ostatnie towarzystwo urządziło nawet w dzień zawodów o mistrzowstwo Lwowa dwie wycieczki poza Lwowem, zamiast dać sposobność swoim młodszym członkom przyglądnięcia się skokom narciarskim, których jeszcze nie widzieli. Komentarze dalsze zbyteczne.

Niestety z powodu ciągłych mrozów skoczni nie można było wypróbować i dopiero na zawodach okazało się, że powinna była być przesunięta o blisko 10 m. w dół. Wskutek tego skoki wszystkie nie były „stojące“ i trzeba podnieść odwagę startujących, którzy bez względu na pewny upadek, starali się zadowolić licznie zebraną publiczność i śmiało skakali po parę razy. Możliwe również, że świeżo opadły śnieg, przez co rozbieg do skoczni stał się powolniejszy, był także przeszkodą w osiągnięciu wyników lepszych.

Ze skaczących odznaczyli się szczególnie p. Pawłowski i p. Łuszczyński R., którzy po dwa razy skoczyli prawie bez upadku, dotykając tylko śniegu rękami. Ogólnie podobał się piękny styl w powietrzu p. Pawłowskiego.

Publiczność mimo mrozu — 12 stop. stawiła się w ilości około 1600 osób i z wielkiem zainteresowaniem przyglądała się niewidzianym we Lwowie popisom.

WARSZAWA. MISTRZOWSTWO POLSKI W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE.

Bieg 500 m.: 1) Kuchar (L. T. L.) 56.9. 2) Jucewicz (A. Z. S. Warszawa) 59.6. 3) Kamiński (W. T. C.) 1.00, dalej Hąbich, Kochanowski, Pappius.

Bieg 1500 m.: 1) Kuchar 2.58.6. 2) Hąbich 3.09.2. 3) Jucewicz 3.11.1.

Bieg 5000 m.: 1) Kuchar 10.46.4. 2) Jucewicz 10.47.8. 3) Kamiński 11.15.6.

Mistrzowstwo zdobył p. Kuchar W., znany ogólnie sportsman lwowski, co słusznie mu się należy, gdyż we wszystkich biegach zdobył miejsce pierwsze. Co jednak jest wprost zadziwiające, to różnica w czasach od ostatniej niedzieli. Wyniki osiągnięte przez p. Kuchara zbliżają się do rekordów polskich z wyjątkiem czasu na 500 m. Przypuszczać można, że przy dalszym pilnym treningu p. K. rekordy polskie na 1500 i 5000 m. w tym już roku zostaną pobite. P. Jucewicz z A. Z. S. Warszawa, rokuje również piękne nadzieje na przyszłość, szczególnie w biegach na dłuższe mety, gdyż czas osiągnięty na 5000 m. jest gorszym tylko o 1.4 sek. od zwycięzcy, a o 11.4 sek. od rekordu polskiego.

Nadesłane.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na Sybiraków-repatrjantów: Grono urzędników Polsk. Kraj. Kasy Pożyczk. we Lwowie 9.615, P. Kazimierz Klimko w czasie wieczorku w Gwieździe 3.028, IV. Kurs A semin. państw. żeńskiego we Lwowie 85, IV. kurs B semin. państw. we Lwowie 110, III. kurs B sem. państw. żeńsk. we Lwowie 12?, M. K. 200, P. Żurakowska w dniu imienin ś. p. męża Karola Żurakowskiego 100.

Na rzecz ofiar powstania na Górnym Śląsku: Naczelnik Urzędu pocztowego Koszytowce Teodor König 100.

Dla Uchodźców z Rosji w barakach Janowskich: Atlas, Berezowski, F. Eliasiewicz i Rozenbaum 600, III kurs semin. państw. żeńsk. we Lwowie 135.

Na budowę pomnika M. Konopnickiej: Uczennice I kursu A semin. państw. żeńskiego we Lwowie 115.

Na inwalidów: I kurs B semin. państw. żeńsk. we Lwowie 100.

Dla dzieci sybiraków: II kurs A sem. państw. żeńskiego we Lwowie 80.

Na inwalidów polskich: St. Mielnik naczelnik Sądu w Żabiu jako zadość uczynienie za lekkomyślnie rzucone oszczerstwo na p. J. Płochockiego składa 5.000.

Na dom dla sierót po obrońcach Lwowa: Witold Czechowski Biały Kamień 100.

Na bursę im. Piłsudskiego: Złożone przez hurtowniarkę skł. tytoniowego Deborę Borak ze Stryja 500.

OGŁOSZENIA.

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO“

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na luty wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

19. lutego 1922 r., wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego“

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	440 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m.
Zagranicą miesięcznie	700 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Kaczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński